

Amankos MEKTEP-TEGI

Polska, Poznań

Tajżan DOSANOW

Kazachstan, Almaty

Starożytna integracja narodów Europy i Azji albo polska legenda o pochodzeniu Kazachów

*Kości spruchniałe powstańczie z mogiły.
Przywdziejcie ducha i ciało i siły.*

Woronicz

Docent Kazachstańskiego Narodowego Uniwersytetu im. Al.-Farabi, kandydat nauk filologicznych Amankos Mektep-tegi, został skierowany do Polski w celu odbycia stażu naukowego w ramach prezydenckiego programu stypendialnego „Boloshak”. Trzeciego dnia pobytu w Poznaniu, prof. dr Marek Gawęcki, były ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Kazachstanie, oprowadzając Panów Amankosa Mektepa-tegi i Sakena Nurbekowa po zabytkach miasta, przywiódł ich do budynku, w którym ma siedzibę Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (Pałac Działyńskich). Uwagę zwiedzających zwróciła ogromna rzeźba gęsi (a właściwie coś pośredniego między gęsią a łabędziem) wieńcząca fasadę trzykondygnacyjnego budynku.



Wg świadectwa poznaniaków budowla powstała w XVIII wieku jako dzieło niemieckich budowniczych. Samo miasto, także wg słów jego mieszkańców, kilkakrotnie przechodziło z rąk polskich do niemieckich. Instynktownie odczuwając znaczenie powstania zagadkowej rzeźby, Amankos Mektep-tegi posłał do Almaty plik z fotografiami rzeźbiarskich kompozycji na frontonie budynku.

Skrupulatne zbadanie sakralnego znaczenia tajemniczych kompozycji rzeźbiarskich zaszokowało nas nadzwyczajnością informacji, którą rzeźby zawierały. Wprost nie do uwierzenia, ale milczące rzeźby opowiedziały nam nową **polską** legendę o pochodzeniu Kazachów!

Prawdopodobnie ta rzeźbiarska kompozycja została w swoim czasie zamówiona przez właściciela tajemniczego domu u niemieckich budowniczych. Ale z przekonaniem możemy powiedzieć, że był on Europejczykiem, dobrze znającym swoje starożytne korzenie.

Jaką informację i w jaki sposób udało nam się uzyskać? ...

Dach fasady budynku ozdabia grupa rzeźbiarska, w centrum której usytuowano **metalową piramidę**. Na szczycie piramidy siedzi biała gęś z rozpostartymi skrzydłami. W turkowskiej mitologii Góra Świata Sumeru, zwana także Temir tau – Metalowa Góra (żelazo – kara temir) albo **Altyn tau – Złota Góra, niekiedy przedstawiana jest jako piramida**. U podstawy piramidy znajduje się statua wodza, z jego prawej i lewej strony umieszczono jeszcze dwie kopie statuy. Nie mają one rąk i nóg i dowodzą w ten sposób, iż mamy przed sobą założyciela rodu көк Turków (Niebiańskich Turków) Aszińe!



Trzy statuy wodza świadczą o swego rodzaju troistości, co potwierdzają także potrójne ozdoby z piór na hełmach każdej statuy. Za ich plecami, na kształt swego rodzaju skrzydeł, umieszczono chorągwie, po trzy na prawej i trzy na lewej stronie, co przypomina dwa skrzydła, dzielące się z ko-

lei na trzy buzuki i trzy uciuki, co określono w naszym badaniu jako **Alty Alasz-sześć kosmicznych obiektów** (T. Dosanow, *Tajemnica run*, 2009, s. 94–98, 171–174).

Usta statui są szczelnie zakryte zawiązanymi na krzyż opaskami, co świadczy o najsurowszym tabu na informację przekazywaną przez rzeźbiarską kompozycję i, odpowiednio, o zakazie przekazywania jej niegodnym tego osobom.

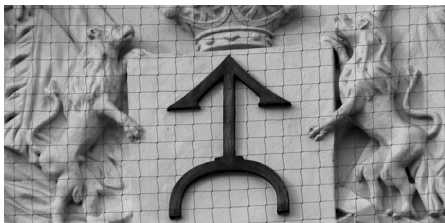
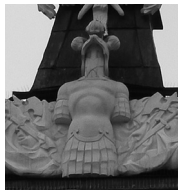
Poniżej, wewnątrz frontonu (trójkątna część fasady budynku), na podtrzymywanej przez dwa lwy płycie, zamieszczono znak, przedstawiający tamgę

↑, stworzoną z dwóch prostych: ↑ i ∩.

Znaczeniu symboli przyjrzymy się dokładnie poniżej. Zwracamy uwagę, że właśnie ta tamga pozwala nam mówić o związku Turków

z tajemnicą poznańskiej kompozycji rzeźbiarskiej.

Główną figurą wyżej przedstawionego kompleksu jest niebiański ptak **Kazak** (Kaz-gęś+Ak-szlachetna), czyli **Szlachetna Gęś** albo **Łabędź**. (*Tajemnica run*, s. 79).



Niebiański ptak **Kazak** jest pełnoprawnym gospodarzem **Beŋgi Kək Tengri – Wiecznego Niebieskiego Nieba**, to jest tej części niebieskiej sfery, w której znajduje się **Ocean Słodkiej Wody**. Trochę poniżej wierzchołka ostrosłupa ściętego, przedstawiającego Górę Świata, usytuowano dwie skrzyżowane gałęzie, symbolizujące **Drzewo Świata**.



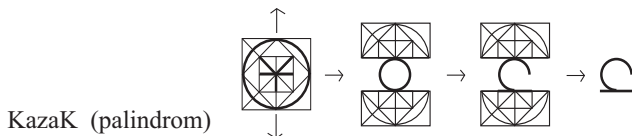
Wg legendy, spisanej przez I. I. Krafta, znużone wojsko zastawiło w bezwodnym stepie swego chorego wodza: „... Wszyscy współczuli Kalczy, ale dopomóc w nieszczęściu nie mogli i niczego nie wymyślili. W końcu, licząc na Bożą łaskę, postanowili zostawić wodza w stepie. Wojsko ruszyło w drogę. Dzień wydawał się niesamowicie gorący, z każdą minutą rosły cierpienia Kalczy nie było zaś nikogo, kto by dopomógł choremu i go pocieszył. Zbliżała się śmierć ... Zebrawszy ostatnie siły, ze świadomością nieuniknionej śmierci, Kalcza podniósł się na kolana i zaczął modlić się o rychłą śmierć, wybawicielkę od potwornych mąk ...

Nagle wydarzył się cud. Wysłuchawszy skarg nieszczęsnego weterana niebiosa rozstąpiły się i przyleciała do niego kaz-ak, biała gęś. Ptak pocieszył Kalczę-Kadyra, poleciała po wodę i szybko wzmocniła jego siły na tyle, że przestał on myśleć o swoich cierpieniach i nieszczęściu. W postaci gęsi wcieliła się jedna z dobrych peri. Ta dobra i miłosierna peri przemieniła się z gęsi w cudowne stworzenie i została z Kalczą. Z małżeństwa Kalczy i dobrej Peri urodzili się ludzie, potomków których, na pamiątkę niezwyklego zjawienia się przed Kalczą wybawicielki i rodzicielki, zaczęto nazywać kaz-ak, albo kajsak” (I. I. Kraft, *Zbiór aprobat o Kirgizach z obszarów stepowych*, 1893, s. 3). W rzeczywistości imię przodka Kazachów Kalcza-Kadyr, gdzie **kalcza** oznacza „**ten, który pozostał**”, a **kadyr** w języku południowoturkskim oznacza: 1) **odrzucać, odrzucać**; 2) **surowy, okrutny** (*Słownik starożytnego języka turckiego*, L. 1969, s. 403). W całości imię **Kalcza-Kadyr** oznacza **Pozostając Odwróconym** (od) **Okrutnej** (śmierci) i odpowiada sytuacji przedstawionej w legendzie.



W drodze nałożenia na siebie 43 znaków starożytnych turkskich run, zrekonstruowaliśmy tablicę bazową – Piczin, przedstawiającą synchroniczny skrawek graficznego aspektu run; te same znaki, ustawione diachronicznie (postępująco) w ustalonym przez nas porządku i odczytane jak hieroglify, tworzą jakiś tekst sakralny, nakazujący znalezienie **Władcy Wody** i **Władcy Ognia** (*Tajemnica run*, s. 32–34). Wpisane w tablicę **koło** symbolizuje Niebiosy. Przy poszukiwaniach Władcy Wody krąg rozdziela się na pół, imitując **rozwarłe niebiosy**

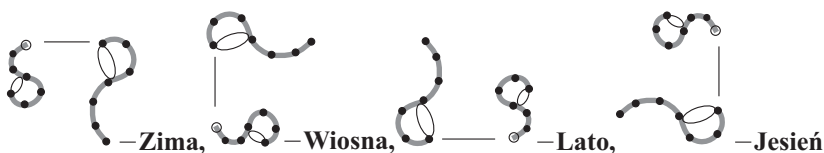
w legendzie o prarodzicu narodu kazak. W powstającej „szczelinie” w cudowny sposób pojawia się znak niebiańskiego ptaka:



Kim jest on, ten niebiański ptak, i w której części nieba się znajduje? Tamga **Kuzan-Ptasie Koło** przedstawia Niebiańskiego Ptaka Kazak. Analiza znaków graficznych tamg δ – **Kuzan (Ptasie Koło)** i ς – **Şylbyr (Beczewa, to znaczy Przywiązana)** doprowadziła do wniosku, że razem znaczą one $\delta + \varsigma = \delta$ – **Środek Lata**.

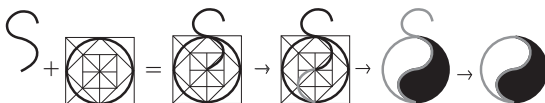
Połączone razem tamgi odzwierciedlają położenie **Małego Wozu** (gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy) w porze wieczornej w połowie miesiąca lipca. Słuszność naszej interpretacji potwierdza tamga δ – **Kerteri (kert-znak + eri-miejsce = Oznaczone Miejsce)**, ustalająca położenie Małego Wozu na niebie w środku lata. **A zatem niebiański ptak KazaK jest jakąś personifikacją Wozu, połączonego z Gwiazdą Polarną i krążącego wokół niej. Należy pamiętać o tym, iż wszystkie gwiazdy na niebie krążą wokół Niebieskiej Osi, przechodzącej niedaleko od Krzyża Południa poprzez oś ziemską do Gwiazdy Polarnej. Nieruchoma jest tylko Gwiazda Polarna!**

Niebiański ptak Kazak, przedstawiony w postaci Małego Wozu, rozdziela Słodką Wodę wg pór roku:



W połowie pory roku, gdy tylko na niebie zapalą się wszystkie gwiazdy, Mały Wóz zajmuje na niebieskim nieboskłonie jedną z przedstawionych wyżej pozycji. Na uwagę zasługuje fakt, że tamga **Kuzan-Ptasie Koło** przedstawia **Niebiańskiego Ptaka Matkę KazaK** wysiadującą **Dwupłciowe (męskie i żeńskie)**

Niebiańskie Jajko:



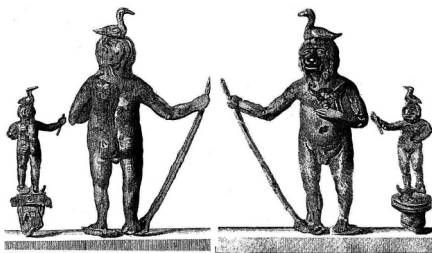
– symbolizujące **Ziemię** w środku lata! Niebiańskie Jajko to kosmiczny symbol In-Jan, odzwierciedlający Ziemię z zamieszkującymi ją żywymi istotami, a Niebiański Ptak KazaK to matka wszystkich żywych istot! Idąc dalej, Niebiański Ptak KazaK to turkska bogini płodności Umay-Ana!

Niebiański Ptak KazaK jest prawdziwą **Władczynią** (Oceanu Słodkiej) **Wody**. Jest ptakiem, którego starożytni Słowianie przedstawiali wewnątrz ośmiopromiennej gwiazdy z elipsą pośrodku i nazywali:



Ptaka Matka Swa (Aleksander Asow, *Runy Słowian i „Bajanowy hymn”*)

Przedstawiali go także w postaci Łabędzia w elipsoidalnej klatce z ukośną kratką!



Przedstawiano także niebiańskiego ptaka na czubku głowy słowiańskiego boga – Radegasta (Dmitri Gromow, Aleksy Byczkow, *Słowiańskie piśmiennictwo runiczne*, M., Sofia 2005).










Umieszczenie statuy założyciela rodu KeK Turków pod niebiańskim ptakiem Kazak wskazuje na to, że Aszyna znajduje się pod jego protekcją i obroną.

W chińskich źródłach zachowała się legenda o dziesięcioletnim chłopcu z rodu Aszyny, który zapoczątkował ród **KeK Turków** albo **niebiańskich Turków**: „Przodkowie tukueskiego Domu zamieszkiwali na zachód od zachodniego morza i sami tworzyli ajmak. Jest to oddzielna gałąź Domu Hann noszącego

przydomek Aszyna. Po pewnym czasie cały ród został podbity przez sąsiedniego władcę i całkowicie wyniszczony. Przy życiu uchwalił się tylko dziesięcioletni chłopiec. Wojownicy, widząc jego małość, ulitowali się nad nim i odrąbawszy mu ręce i nogi, wrzucili go w trawiaste jezioro. Wilczyca zaczęła karmić go mięsem. Władca usłyszawszy, że chłopiec jeszcze żyje, powtórnie posłał swoich ludzi, aby go zabili. Ci, zobaczywszy chłopca obok wilczycy, chcieli zabić także ją. W tym czasie, wg chińskich opowieści, wilczyca ta pojawiła się w kraju na wschód od zachodniego morza, w górach leżących na północy-zachód od Gao-czan. W górach znajduje się kotlina, a w kotlinie równina porośnięta gęstą trawą w promieniu kilkuset li. Ze wszystkich czterech stron pieczara otoczona jest górami. Tu ukryła się wilczyca i urodziła dziesięciu synów, którzy podrosłszy, ożenili się i wszyscy mieli dzieci. Po pewnym czasie każdy z nich stworzył oddzielny ród. Wśród nich był Aszyna, człowiek bardzo utalentowany, i jego uznano za władcę; nad bramą miejsca swego pobytu, na pamiątkę swego pochodzenia, umieścił wilczą głowę” (Biczurin, *Zebrańie wiadomości o narodach zamieszkujących Środkową Azję w starożytnych czasach*).


Ale na budynku Polskiej Akademii Nauk obok młodzieńca z odrąbanymi rękoma i nogami nie widzimy wilczycy, lecz niebiańskiego ptaka KazaK. Zatem, w legendzie o pochodzeniu chorego wódz Kadyr Kalcza, straciwszy w walce ręce i nogi, pochodził z rodu Aszyny. Opaska, związana na ustach statuy wodza świadczy o tym, iż ta informacja okryta jest tajemnicą. Zgodnie z tym, prości ludzie i chińczycy byli wtajemniczeni **w zmienioną wersję legendy, w której wódz z rodu Aszyny przedstawiono jako dziesięcioletniego chłopca, i którego od śmierci uratował nie ptak KazaK, lecz Wilczyca!**

Władcy narodu KeK turuk-niebiańscy Turkowie, są przedstawicielami rodu gyade albo ade(a-de, adie, ahi, ediz). Tamga rodowa  – a-de (U. A. Zujew, *Tamgi koni z wasalnych księstw*, Prace IIAE Kaz. SSR, t. 8, 1960, s. 132), w rzeczywistości składa się z dwóch tamg starożytnego rodu kazachskiego adaj  +  =  (T. Dosanow, *Tajemnica run*, Almaty 2009, s. 68). Dolna tamga:  przedstawia Górę Świata z wyobrażeniem rzeki mającej swój początek na jej wierzchołku. Adajowie swoją podstawową tamgę, której różnorakie warianty graficzne umieszczano na tamgowych i nagrobnych kamieniach, nazywają: Sadak-Ok – Łuk-Strzała, co konkretnie przedstawia górna tamga: . Ta tamga znana jest pod nazwą Jaj tamga-Łuk tamga. Jaj tamga, umieszczona na tamdze Góra

Świata, przedstawia odpowiednio  – Błyskawicę (w języku kazachskim) – podstawową broń Władcy Wody (Deszczu), którego symbolizuje Niebiański Ptak.



Przypatrzmy się rodzinnej tamdze – gjad'e (adaj) – umieszczonej na ogniskim zabytku (S. E. Malov, *Zabytki starożytnego piśmiennictwa Mongolii i Kirgizii*, M.–L. 1959).



Łuk w jego górnej części, zwanej w **starożytnym języku turkским**  – **ujug+or=wygięte +podniesione**, ilustruje nieboskłon, na którym znajduje się ocean słodkiej wody **Og+Uz**, co znaczy **Ukryta+Rzeka**. Znaczenie tej tamgi znalazło się u podstawy powstania w gagujskiej konfederacji nowej nazwy **Ujgur**, znanej w językach chińskich jako **Hojhor** albo **Ojhor**. Z zaprezentowanego wyżej materiału wynika, że terminy **Oguz** i **Ujgur** to **synonimy określające przestrzeń, w której zamieszkują jeszcze nienarodzone dzieci Niebiańskiej Matki KazaK**.



Chańska tamga tjukjuesskiego rodu – gjad'e (adaj) – przedstawia wizerunek górskiego kozła z **nierealnie długim ogonem ...**



W rzeczywistości ten detal jawi się jako podpowiedź dla odgadnięcia prawdziwego znaczenia danej tamgi. Po rozsunięciu tamgi złożonej z dwóch elementów:




$$\text{tamga} = \text{symbol 1} + \text{symbol 2}$$




widzimy, iż składa się ona z adajewskiej tamgi  – **Ŝylbyr (Przywiązana)** i stylizowanego wyobrażenia psa gończego  – **Adaj** (adaj – gończy pies we współczesnym hakasskim języku). W starym, mówionym języku hakasskim słowo **adaj** znaczyło wilk. W starożytnym języku turkским słowo **adaj** oznacza: 1) **Piskłę**; 2) **Dziecię** (*Słownik starożytnego języka turkskiego*, L. 1969, s. 8). Przedstawione rudymenarne znaczenia rodowego terminu świadczą o tym, że jeden z totemicznych rodziców **Adaâ to bez wątpienia ptak**, a zgodnie z tamgą **Ŝylbyr** nietrudno określić, że to niebiański ptak **KazaK**, przywiązany do Gwiazdy Polarnej. Na podstawie zachowanej części gâd'esskiej tamgi przedstawiającej **gończego psa**, nietrudno także określić, iż drugim z totemicznych rodziców **Adaâ** był **Wilk**. Później, także chańska tamga, ale już z kilkoma zmianami (**psu gończemu dodano nieco dłuższą łapę**):


$$\text{tamga} = \text{symbol 1} + \text{symbol 2}$$

została przedstawiona na pomniku Kul'-Tiginu.

Zaznaczmy, że ród Adaj (Ad'e) był częścią oguzskiego związku rodów tokuz oguz, posiadającym jednoimienną tamgę  – **tokuz oguz**. W koncepcji runicznej **koło**, zgodnie z liczbą miesięcy rocznego cyklu krążenia Ziemi wokół Słońca, posiada liczbowy odpowiednik **dwanaście; połowa koła – sześć; jedna czwarta koła – trzy**. Obwód szyi w wizerunku ptaka  – KazaK stanowi niepełny okrąg, odpowiadający dziewięciu miesiącom. To oznacza, że Niebiański Ptak Matka KazaK nosił Adaâ (Dziecię, Pisklę) w swoim łonie przez okres dziewięciu miesięcy! Znaczy to, że **Niebiański Ptak KazaK to Matka**, a imię jej – **Kobieta!**

Na frontonie poznańskiego pałacu przedstawiona została tamga , która – co uprzednio zauważyliśmy – składa się z dwóch adaevskich tamg  – **Strzała + Łuk** – .

Na uwagę zasługuje fakt, iż na tamdże przedstawiono jakby początkowy moment oddzielania się strzały od łuku. Połączone tamgi posiadają także drugie znaczenie:  – **Og (ukryty) + Uz (rzeka, ocean)** – , co w całości oznacza  – **Oguz + Ukryta Rzeka**, albo **Ocean Słodkiej Wody!** Poza tym tamgi posiadają inne tajne znaczenia, lecz nie musimy się tym zajmować w ramach niniejszego artykułu.

Prawdziwą władczynią **Tajemniczego Oceanu** (w którym ukrywają się dusze ludzi, nie tylko te, które po raz pierwszy posyłane są do ziemskiego lub materialnego świata, ale także przygotowujące się do reinkarnacji) jest tylko ona – **Niebiańska Matka KazaK!** Oto tamga  – **Ujgur**, inaczej zwana **Oguz = Ukryta Rzeka**, zooteryczna przestrzeń, w której ukrywały się wszystkie dzieci-pisklęta **Niebiańskiej Matki KazaK!** Dziś tylko niewielka ich część nazywana jest Kazachami! Podstawowa zaś część już nie pamięta, iż kiedyś potrafiła latać.

Na podstawie przedstawionych wyżej materiałów, pochodzenie starożytnych terminów turskich **KoK turuk (przywiązani do nieba)**, albo **KoK toruk (niebiańscy wybrańcy)** należy łączyć z **Niebiańskim Ptakiem KazaK**.

Nad płytą z tamgą przedstawiono królewską koronę, z wnętrza której na brzegach wyłaniają się miecz i berło, bez wątplenia symbole władzy królewskiej. Z centralnej części korony wychodzą wyobrażenia rąk (reęce Matki KazaK), mocno trzymające tamgę Strzała i Łuk. Tamga wbija się w **górny występ frontonu**, imitujący tamgę



^ – **Alšin** (Al+Šin=Weż+Prawdę), albo **Ašin(a)**=(Aš+Šin=Odkryj+Prawdę). Ta tamga uważana jest za wspólną dla wszystkich Alšinców! Umieszczając **ogólnoplemienną tamgę alšin** razem z tamgą dowolnego alšinskiego rodu można otrzymać o tej ostatniej dodatkową informację.

Zgodnie z informacjami, przekazanymi przez Teofana Ispovednika: „Chazarowie – wielki naród, który wyszedł z Bersilii” (S. A. Plemneva, *Chazarowie*, Moskva 1976, s. 15). Nazwę kazachskiego rodu Berš w źródłach arabskich pisano w różny sposób: **brš**, albo **brs**. Kraj nazywany w źródłach arabskich jako Bersilia, albo al(‘) Baršalia, znajdował się na terytorium współczesnego Dagestanu. Bers-il’ niekiedy nazywany jest Basilem (bas – główny+il’ – ród). Wynika z tego, że w Chazarii rządził ród Ašina, władający na Kaukazie od czasów Bymyn-kagana. O władzę w kaganacie walczył także ród Dulu (tulu), wchodzący w skład gaogjujców, od których w istocie pochodzi związek rodów tokuz oguz, w chińskich kronikach nazywany hojhor (ujgur). Pletneva przekazuje taką informację: „Kubrat należał do rodu Dulo (Dulu), który w Turkskim kaganacie walczył o władzę ze sprawującym rządy rodem Ašina” (S. A. Plemneva, *Chazarowie*, Moskva 1976, s. 21).

Poznańska kompozycja rzeźbiarska pozwala wyciągnąć wniosek, iż ptak KazaK miał trzech synów. Kazachowie od niepamiętnych czasów dzielili się na trzy żuzy. W starożytności Alšincowie żyli w Siedmiorzeczcu, i w chińskich kronikach nazywano ich **da-juečzi**, to znaczy **duzi-ju-ečzi**. Jednakże w tekście ilijskiego pomnika rody, zasiedlające te ziemie, zwą siebie **Az** albo **Az Eli** – **Azskij lud** (T. Dosanow, *Tajemnica run*, 2009, s. 280–287). Należy jednak zauważyć, że Chińczycy często zniekształcali imiona swoich sąsiadów. W III w p.n.e. Siedmiorzeczce zaczynała zasiedlać Usunowie i po pewnym czasie już oni nazywają się **Wielkim Żuzem**.

Bardzo interesujące byłoby poznanie, do której fali wędrówki ludów należeli przodkowie Europejczyków, którzy pozostawili na fasadzie poznańskiego pałacu tajemnicze informacje o swoim pochodzeniu. Jeśli nie brać pod uwagę częstych wędrówek azjatyckich Scytów jeszcze przed naszą erą, to pierwsza wielka fala migracji Azjatów do Europy nastąpiła wraz z wyprawami Atylli w latach 441–453. W ich wyniku duża część wojowników pozostawała na podbitych ziemiach i nieuchronnie poddawała się procesowi asymilacji. Należy podkreślić, iż koczownicy wędrowali do Europy z rodzinami (na wozach). Znany jest w historii przypadek, kiedy syn bułgarskiego chana Kobrata – chan Asparuch (z rodu dulat), z całą swoją orlą przeniósł się z nadczarnomorskich stepów nad Dunaj.

Tam, połączywszy się ze spokrewnionymi Dulebami-Słowianami (dula-tami z czasów Atylli), stworzyli Bułgarię. Druga duża fala wędrówki ludów nastąpiła wraz z wyprawami Bumyn-kagana w 552 roku. W zabytku Kul-Tiginu wzmiankują o wyprawach Bumyn-kagana i Istemi-kagana następujące wersy: „... z przodu od Kadyrchanskiego płaskowyżu, z tyłu do Żelaznych Wrót zasiedliliśmy ich”. **Żelazne Wrota** to określenie chazarskiego miasta **Derbent (Debir – Żelazny + kent – miasto** (O. Sulejmenov, *Az i Á*, 1975).

Rozpadowi kachanatu chazarskiego, spowodowanemu uciskiem stepowych Chazarów (Czarnych Chazarów), towarzyszył nieprzerwany odpływ ludów na zachód – do Turcji, Serbii (na Morawy), na Węgry, do Polski, Niemiec i na Litwę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wytrawnych i nieustraszonych wojowników chazarskich, którzy zwracali się z prośbą o przyjęcie w poddaństwo, wszędzie witano bardzo serdecznie. Uważa się, iż husarze pojawili się na Węgrzech w drugiej połowie XV wieku, kiedy król Maciej Korwin, zwycięzca Turków, wyznaczył państwową powinność. Nazywała się ona „huszar”, co Węgrzy etymologizują w sposób następujący: **husz – dwadzieścia i ar – pieniądze**. Pieniądze te przeznaczano na każdego 20-go spośród spisu poddanych, którzy powinni pełnić służbę wojskową. Uważamy jednak, że ta stosunkowo późna etymologia nie wydaje się być właściwa. U starożytnych Turków wojownicy z przymocowanymi (w późniejszych czasach przypiętymi) skrzydłami nazywali się **hussar**, a słowo to pochodzi od starożytnego turckiego **huss – ptak + er – wojownik** i, podlegając zasadom turkskiej syn harmonii, mogło brzmieć **kusar** lub **gusar**. Zapewne nieprzypadkowo na północy Azerbajdżanu znajduje się miasto **Qusar**. Z miasta **Qusar** do miasta **Derbent (Żelazne Wrota)** jest 49 km. Przypomniawszy sobie wers na zabytku Kul-Tiginu: „... z przodu od Kadyrchanskiego płaskowyżu, z tyłu do Żelaznych Wrót zasiedliliśmy ich”, zwróćmy uwagę, że jest to terytorium kachanatu turckiego.

Nie należy wykluczać etymologii terminu **күсар** ot **Күс-ар** oznaczającego **szlachetnego ptaka, KazaK**, zestawionego analogicznie z terminem **hazar**. Zauważmy, że termin **hazar** pochodzi od **kazar=kaz+ar**, w znaczeniu **szlachetna gęś**, zwracając uwagę na fakt, że dźwięk (h) pojawił się u Turków po przyjęciu islamu.

Oznacza to, że terminy **KazaK** i **Kazar** to synonimy. Godnym uwagi jest też fakt, że na zachodzie Azerbajdżanu istnieje miasto **Kazah (Qazah)**. Nie zaszkodzi w tym miejscu dodać, że według Konstantina Bagrânorodnego, **na Kaukazie** był kraj **Kazahiâ**: „Powyżej Zuhii leży kraj,

zwany Papagiã, powyżej Papagii – kraj o nazwie Kasahiã, powyżej Kasahii znajdują się Kaukaskie Góry” (Konstantin Bağranorodnyj, *O rządzeniu imperium*).

W planie fonetycznym wypowiedziane przez Kazacha słowo **кысап** zostanie usłyszane przez nie-Kazacha jako **gusar**. Istnieje jeszcze jedna ważna okoliczność, związana z tym, iż słowo **кыс** – **ptak** w turkских językach tylko przez Kazachów wypowiedzane jest przy pomocy (s) na końcu słowa, podczas gdy pozostali Turkowie wypowiedzają to słowo jako **кыш**, **рыш** [guš], z użyciem głoski š na końcu słowa. Bardzo ważny jest i ten fakt, że europejscy husarze obowiązkowo golili brody, choć ich przodkowie nie golili ich zupełnie, ponieważ byli **kose** – **bezbrodymi**, **a rosły im tylko wąsy!**



Po pewnym czasie, potomkowie kusarów, rodzący się z mieszanych małżeństw, już golili brody. W polskim wojsku husarze uważani byli za elitę, odznaczającą się szaleńczą odwagą. Skrzydlaci jeźdźcy byli także w osmańskiej armii, gdzie nazywano ich **deli** – **szaleńcy**, ale stanowczo nie **kusar**. Turecki parzysty formant przeczenia – **deil** – **nie** może być używany także oddzielnie: albo w żartobliwej formie **Deli**, oznaczającej **szaleńcy**, **postrzeleńcy**, albo w pogardliwej formie **deli** – **bezmyślny**. Podstawowa część prawdziwych skrzydlatych husarzy z dawien dawna osiedliła się w Polsce, o czym bez wątpienia świadczy rzeźbiarska kompozycja poznańskiego pałacu. Co więcej, najlepszych spośród husarzy obdarzono tytułami dworzan i oni nie żalowali ni sił, ni życia dla interesów i pomyślności państwa polskiego.

Król Polski Stefan Batory (1576–1586) w związku z uzbrojeniem husarzy wydawał następujące zarządzenia: „... a ci żołnierze, którzy będą służyli w husarii, powinni mieć dobre konie; udając się na wojnę winni siadać na konia z kopią, w zbroi, w nałokietkach, w hełmie, z krótką bronią, z szablą, z koncerzem lub z pałaszem ...”. Jest to typowy portret wojownika-koczownika. Wiadomym jest, iż długi polski miecz koncerz został zapożyczony przez Słowian od Turków. Także polski **żupan** albo pikowany kaftan mają wspólne korzenie ze starą kazachską odzieżą syry-

lgan **šapan** (pikowany kaftan z podszewką z wielbłądziej albo owczej wełny).

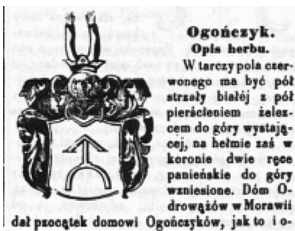
W ten sposób skrzydlaci husarze, w skład których wchodziły kazachskie rody, walczyli w wojskach Stefana Batorego, Jana Sapiehy i hetmana Chodkiewicza. Stefan Batory w latach 1579–1582 dowodził polskimi wojskami w wojnie o Inflanty i osiągnął szereg zwycięstw nad wojskami rosyjskimi. Po wtargnięciu na terytorium rosyjskie, bez sukcesu okrążył Psków (sierpień 1581–luty 1582) i w końcu zawarł z Iwanem IV pokój, na mocy którego Rosja zrzekła się swych roszczeń do Liwonii. Iwan Groźny w posłaniu do Stefana Batorego niejednokrotnie napomynał o tym, iż był on wasalem sultana tureckiego (np. „że prosisz o powstanie, to wtrącono z bisurmańskiego obyczaju: takie żądania stawiają Tatarzy, a w chrześcijańskich krajach tak się nie postępuje...”). Wywołało to ostrą odpowiedź Batorego „jak nam śmiesz tak często przypominać bisurmaństwo, ty, który krew swoją z nami pomieszalesz, którego przodkowie kobyle mleko, co kapnęło na grzywy tatarskich kobył lizali ...” (Henryk Štaden, *Zapiski Niemca-oprycznika*, redakcja i komentarze kandydat nauk historycznych S. Ū. Šokareva, M. 2002). Należy zauważyć, iż w Europie, i także w ZSRR, w odniesieniu do tureckich narodów przez długi czas używano terminu **Tatar**, będącego synonimem dzisiejszego terminu **Turk**, którego zaczęto używać dopiero w roku 1920 w Baku. Ale na tytułowej stronie podręczników szkolnych (z lat 1950–1960) do języka kazachskiego, albo języka azerbejdżańskiego, jeśli się nie mylę, była uwaga: (dla tatarskiej szkoły). Godne uwagi, że w runicznej etnoplemiennej koncepcji termin **Tatar** znaczy tyle, co **Orzeł** (*Tajemnica run*, s. 110).

Nazwisko króla polskiego Stefana Batorego pochodzi od tureckiego **Bator** – **Bohater**. Dawność tego leksemu potwierdza tekst runiczny drugiego zabytku jenisejskiego, gdzie był on przedstawiony w formie batur lub Bator – bohater (S. E. Malov, *Jenisejskie piśmiennictwo Turków*, M–L 1952, s. 8). W tureckiej runicy litery „o” i „u” były oddawane za pomocą jednego znaku <=o,u.

Nieprawdopodobne, ale polskie imię **Kazimierz** jest także tureckie. Powstało ono z **Kaz-Geś** + **Imir** = **Emir-Władca**. Pramatka wszystkiego, co żywe, totemiczny ptak Kaz rzeczywiście jawi się jako władczyni wszystkiego, co żyje na Ziemi. Posiadacz imienia bez wątpienia znajdował się pod niezawodną ochroną, ponieważ było ono w istocie zwróceniem się do niebiańskiego ptaka i *implicite* zawierało prośbę: (**Strzeż**) **Kazimierz-Geś+Władca!** Imię Kazimierz podobało się Polakom, gdyż w tym imieniu słyszeli oni słowiańskie **Kazi-Mir**, oznaczające **Poka-**

zujący+Mir (Pokój), Objawiający+Mir (Pokój), Niosący+Mir (Pokój). Chociaż, jako reguła, imiona przedstawicieli tatarskich (turkских) rodów: **Alšin, Żalair, Najman, Ujšun**, a także **Tatar miščislavcev i Tatar kleceev** nieustannie zmieniały się na polskie (Stanisław Dziadulewicz, *Herbarz rodzin tatarskich w Polsce*, Wilno 1929. W tym miejscu wyrażamy głęboką wdzięczność Panu Profesorowi Henrykowi Jankowskiemu za udostępnienie książki Stanisława Dziadulewicza).

W Polsce nikt nie powiedział nam niczego konkretnego o rzeźbiarskiej kompozycji na pałacu w Poznaniu. W roku 1855 ukazała się we Lwowie książka Niesieckiego *Heraldyka Polski* pod redakcją Hipolita Stupnickiego, prezentująca herby rodowe polskiej szlachty. W książce Niesieckiego przedstawiony został herb Ogończyk (str. 196), który bez wątpienia odpowiada temu znakowi, który został umieszczony na fasadzie poznańskiego budynku:




Niesiecki zamieszcza taki opis: W tarczy pola czerwonego ma być „pół strzały białej” z pół pierścieniem żelazcem do góry wystającą, na helmie zaś w koronie dwie ręce panieńskie do góry wzniesione. Dóm Odrowążów w Morawii dał początek domowi Ogończyków, jak to i obóh domów znaki herbowe, choć z niejaką odmianą, zdają się

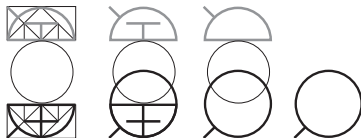
potwierdzać. Zowią ten herb także Pogończykiem: czy to od pogoni za nieprzyjacielem, czy od zabicia pogonina, tego niewiedzieć, odnosi się bowiem do czasów starożytnych, pokrytych mgłą niepewności.

Tym herbem pieczętują się: Augustynowski, Baliński, Białobłocki, Biechowski, Bloch, Bogorski, Borowiecki, Borowski, Broniewski, Butowiecki, Cym, Czarnotulski, Czerski, Dąbrowski, Dobiecki, Dobruchowski, Domajewski, Drwalewski, Drzewiecki, Działyński, Dzieciotowski, Godziszewski, Goleński, Górnicki, Goryński, Gorzechowski, Grodzicki, Gromkowski z tą odmianą, że ręce nad hełmem trzymają pierścień, Hayko, Jakimowicz, Jankowski, Kadzidłowski, Kijowski, Kloczko, Kłodzki, Kochański, Kończa, Kościelecki, Koscielski, Kotliński, Kuciński, Kuczowski, Kuczyński, Lesiowski, Lętowski, Magnuszewski, Mąkowski, Małanowski, Mijakowski, Mikołajewski, Mirosławski, Mniewski, Mniszek, Morawiec, Murzynowski, Myślakowski, Niedrzwicki, Niedźwiecki, Ogonowski, Paczyński, Padzewski, Paprocki, Parul, Patyński, Pogorski, Powąła, Proszyński, Pruszkowski, Radojewski, Radzikowski, Rosnowski, Roszkowski, Rożyński, Sangaw, Sieczkowski, Sierakowski, Siecz-

kowski, Siewierski, Skarbieński, Skorzewski, Skrzypieński, Sokołowski, Stachowski, Stański, Starosielski, Szwykowski, Tołwiński, Trojanowski, Trzebuchowski, Twardowski, Wiesiołowski, Wlewski, Woliński, Wolski, Woyszyk, Wydierzewski, Wysocki, Zakrzewski, Zaorski, Zarpalski, Zboiński, Zelski, Zóltowski, Zwolski” (*Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów: ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, Lwów 1855, s. 196–197).

Niestety, w przedstawionym u Niesieckiego herbie, tamga jest w żeńskich rękach, a ponadto berło i miecz wychodzące z korony zniknęły, a wraz z nimi informacje o tym, iż ród, posiadający daną tamgę, znajduje się pod opieką niebiańskiego ptaka KazaK. Albowiem na tronie w postaci Góry Świata Sumeru, przedstawionym w formie ostrosłupa ściętego, siedzi **Niebiański Ptak KazaK** i korona może należeć tylko do niego.

Sto dwadzieścia rodzin należy do rodu Ogończyk. A co oznacza to słowo w książce W. A. Darowskiego *Znaki pieczętnie ruskie*, na tablicy VIII, rysunek 113 została przedstawiona tamga  – **Ogończyk**, a na str. 27–28 znajduje się komentarz, który wyjaśnia, że nazwa tamgi ma takie znaczenia: **Ogień**, **Pogański**, **Ogon** (W. A. Darowski, *Znaki pieczętnie ruskie*, Paryż 1862, s. 27–28). Wynika z tego, iż w języku polskim jedno ze znaczeń słowa **Ogończyk** oznacza **Ogień**. Ale to tylko podpowiedź, kluczowe słowo. Jak powiedzieliśmy wcześniej, tamga przedstawiona na poznańskim pałacu należy do kazachskiego rodu Adaj. Kluczowe słowo **adaj w starożytnym języku turkским oznacza pisklę** (gra słów w języku rosyjskim ogniczik-ptęcizik). W koncepcji runicznej pisklę niebiańskiego ptaka KazaK wykluwa się w **najgorętszym miesiącu** roku, to znaczy w **Ogień=Od+Aj=miesiąc**. Pojęcie **Ogień Miesiąc** w koncepcji runicznej graficznie przedstawia się jako **Krzyż** w łonie Półksiężyca:



co przekazuje nam informację o połowie, albo, mówiąc inaczej, **o środku miesiąca (lipca)**. A w środku miesiąca księżyc w pełni! W związku z tym termin Ogończyk rozumie się Adaj-Pisklę, co w rzeczywistości jest znaczeniem samej tamgi. Nawiasem mówiąc, wśród Jakutów jest ród Odaj, i wg informacji B. O. Dolgih, ludność basenu rzeki Amgi do tej pory nazy-

wa się Odajcami (B. O. Dolgih, *Rodowy i plemienny skład ludów Syberii w XVII wieku*, M. 1960, s. 365, 542–544).

Herb Ogończyk posiada też drugie znaczenie: „W przypadku tego herbu spotyka się także nazwę Pogończyk – a to z powodu pogoni za wrogiem, czy też z powodu poniżenia poganina ..., bez wątpienia świadcząca o tym, że posiadacze tej tamgi byli w przeszłości koczownikami. Zauważmy, że w ruskich kronikach koczowników nazywa się nie inaczej, jak «poganim», chociaż z drugiej strony z całą pewnością wiadomo, że Rusowie byli w bardzo bliskich kontaktach ze swymi południowymi sąsiadami”.

W niniejszym artykule przedstawiliśmy materiały, ukazujące nam przykłady byłej integracji starożytnych Polaków i starożytnych kazachskich rodów, które przesiedliły się z Azji do Europy. Różnorodność języków, kultur, tradycji i wyznań w istocie zupełnie różnych od siebie narodów nie okazała się przeszkodą w ich zjednoczeniu. Świadczy to o tym, że rzeczywista integracja nie zna żadnych barier.

Thumaczenie: Jerzy Laskowski

**Ancient Integration of Nations in Europe and Asia,
or the Polish Legend about the Origins of the Kazakhs**

Summary

The paper presents materials evidencing the examples of former integration between Poles and Kazakh families that relocated from Asia to Europe in antiquity. The diversity of the languages, cultures, traditions and religions of these actually very different nations turned out not to be an impediment to their union. This demonstrates that true integration knows no barriers.